141 East 56 Street

Wtorek

Nelu, najdroższa moja,
Pisma twego nie pozna
łam, nie spodziewając
się listu prawego twojego
ręką! - dziękuję Ci ko
chanie - dziękuję. Tak
się ucieszyłam. Choć
jeszcze musisz być słabiutka
ale być w domu - otoczona
maminką i dziadkiem -

da Ci siły do przyjścia do
siebie. Uważaj! Błagam
Cię – wydobrzeć to długa
historya.
Dziś narencie Tadusyd
po 3 dniach uleworzyd
deszczów – Widziałam
Rodzińskich – opalonych
czarnych – Rysiuś ślicznie
wyrasta – wesół – mówi
ma blond włoski – dotedy
gdy się śmieje – jest za-
marzyty i miły –
Rodzińscy jadą na 3 dnie

2)

141 East 56 Street

do Chicago - potem tu -
potem będą przewozić mnie
do Lake Placid - wzięła
dają zdrowo i spokojniej
niż kiedykolwiek
Mamusie pojechali już do
Paryża, wiozą córkę Adę
do Ojca. Biedna dziecina
będzie bez swej matki -
wracają tu za 6 tygodni.
Wszyscy przyjaciele się
o ciebie wciąż dopytują.

Jutro Tya Abder z Paryża
ta - przychodzi do mnie.
Idę po południu odwiedzić
Marię Jonas, która od 3
dni jest w domu - ale
leży dalej -
Ruth dziś powróciła jutro
wieczór ma muszkowa
nie Salmond etc - idę
do nie[illegible]
Oto wszystkie nowinki
stąd! nie wiele ciekawe
go. Tuli Cię, ściskam
Kocham - Bogu polecam -
mamusia - Arturka - dziadzia